

Przedpłata wynosi:

w Krakowie: miesięcznie 1 złr. 35 cent., kwartalnie 4 złr., półrocznie 8 złr., rocznie 16 złr. Za odnośnienie do domu dolicza się 15 cent. miesięcznie. Na prowincji I w całej monarchji Austro-Węg.: miesięcznie 1 złr. 70 cent., kwartalnie 5 złr., półrocznie 10 złr., rocznie 20 złr. Numer pojedynczy 6 cent. na prowincji 10 cent.

KURJER POLSKI

wychodzi codziennie o godzinie 8 rano.

Cena ogłoszeń: Za wiersz petitowy, lub jego miejsce, za pierwszy raz 10 cent., za następne po 5 cent. Drobne ogłoszenia zwykłym drukiem po 2 cent. od wyrazu, tłustym drukiem po 5 cent. od wyrazu. Minimum ceny drobnych ogłoszeń 25 cent. „Nadesłane“ 20 cent. od wiersza. Adres dla telegramów: „KURJER POLSKI“ — KRAKÓW. Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Redakcja i Administracja: ulica Florjańska Nr. 28.

Kronika krakowska.

Kalendarz. Dziś: św. Rudolfa; jutro św. Apolinazusa.

Kalendarzyk zabaw i zebrań publicznych.

Poniedziałek 17 kwietnia. O g. 6 p. p. posiedzenie Wydziału historyczno-filozoficznego Akad. Umiej. — O g. 6 p. p. sejmik relacyjny (sala Rady miejskiej). O g. 4 p. p. posiedzenie komitetów „Wielkiego festynu ogrodowego“ (sala Rady miejskiej). Wtorek 18 kwietnia. O g. 7 w. w teatrze: „Fredzio“ Stanisława Graybnera, komedia w 3 aktach. Środa 19 kwietnia. O g. 8 w. w teatrze: „Fredzio“ Stanisława Graybnera, komedia w 3 aktach. Czwartek 20 kwietnia. O g. 7 w. w teatrze: „Fredzio“ Stanisława Graybnera, komedia w 3 aktach. Piątek 21 kwietnia. O g. 7 w. pogadanka w „Związku literackim“. Sobota 22 kwietnia. O g. 7 w. w teatrze: „Hrabia Jerzy“ komedia w 3 aktach Stanisława Graybnera na benefit pani Wandy Siemaszkowej.

Wspierajmy przemysł ojezysty!

Dnia 17 kwietnia.

Nabożeństwo i muzyka kościelna. Wczoraj w kościele OO. Dominikanów odprawionem zostało nabożeństwo odpustowe ku czci św. Wincentego Fereryusza. Całe nabożeństwo odprawiali zaproszeni księża Franciszkanie. Sumę celebrował O. Samuel Rayss, eksprowincjał zakonu Franciszkańskiego. Kazanie w czasie sumy wygłosił O. Marian, magister nowicjuszy, na Nieszporach zaś O. Peregrin, dr. św. Teologii.

W czasie sumy chór św. Jacka pod kierunkiem O. Sadoka Werbergera, wykonał „Missae brevis in honorem S. Stanisława“ I. Singenbergera na trzy głosy „F. dur“, z towarzyszeniem organów. Na Graduale „Pie pelicane“ Stoeckeliana, zaś na Offertorium „Veritas mea“ kompozycji O. Sadoka na cztery głosy a capella. Wykonanie było poprawne i zasługuje na uznanie. Chór marjański w kościele Najśw. Marii Panny śpiewał wczoraj podczas sumy. Mszę I. Singenbergera „in honorem cordis Jesu“ „G. dur“ na cztery głosy a capella. Na Graduale: „Victoria surrexit nostra gloria“, chorał, na Offertorium zaś „Regina coeli laetare“ I. Schnabla na cztery głosy a capella z „Musica sacra“.

Nabożeństwo. W kościele PP. Karmelitank Bosph na Wesołej, w niedzielę dnia 23 b. m., odbędzie się uroczyste nabożeństwo ku czci Opieki św. Józefa z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i kazaniem.

Wytywa o godzinie 9 rano. Suma o godzinie 11. Nieszpory o godzinie 3 popołudniu pierwsze, o godzinie 5 drugie. Panna Marja Wąsowska. znana pianistka uczennica Schützera i Rubinstaina, wraz z panią Wejchertową śpiewaczką, uczennicą Rejssza, bawi w przejeździe do Lwowa w naszym mieście.

P. Biborski, asystent budownictwa miejskiego, który zastępco sprawował obowiązki inspektora budowlanego, wniosk o negadaj na ręce p. prezydenta miasta dra Słachetkowskiego prośbę o uwolnienie go z dotąd zajmowanej posady. Prośba powyższa przedstawiona zostanie Radzie miejskiej.

Piękny dzień wczorajszyszy, wywabiał z domu mnóstwo osób, które defilując po uprzywilejowanej linii A-B, przysłuchiwały się od 12 do 1 w południe dźwiękom orkiestry 13 pułku piechoty. Promenada ta więcej jak zazwyczaj ożywiona trwała długo jeszcze po umiarkowanej orkiestry, a osoby co chwila z sobą się witały, omawiały już przyszłe wycieczki po zamiejskie i majątki.

Związek handlowy kołtek rolniczych przemiński składy swoje do domu l. 4 przy ulicy Piłarskiej.

Na wystawie Towarzystwa sztuk pięknych zebrało się wczoraj wieczorem przeszło 300 osób, które przysiadając się wielu nowym dziełom przysłuchiwały się jednocześnie dzikarskiej muzyce, orkiestry wojskowej 13 pułku. Rapsodia węgierska wykonana wczoraj w zoro, została na życzenie publiczności dwukrotnie odegrana.

Towarzystwo upiększenia miasta polecił zasadić w zagajeniu na Błoniach po za wałem kolejowym około 2000 sztuk drzewek na miejsce uschłych i zniszczonych w roku zeszłym.

Do Wiednia. Kupiec tutejszy p. Henryk Frycz został przez ministerjum handlu zaproszony na dzień 20 b. m. do Wiednia celem wzięcia udziału w obradach zaprowadzić się mającymi zmianami celnymi.

Sejmik relacyjny odbędzie się poniedziałek dnia 17 b. m. o godzinie 6 wieczorem, w sali Rady miejskiej, na który zapraszają swoich wyborców posłowie: dr. August Sokołowski i dr. Weigel.

Przewodniczącym sądu rozjemczego dla spraw górniczych, mianowany został po ś. p. drze Michale Schmid, dotychczasowy zastępca przewodniczącego, prof. dr. Franciszek Ksawery Fierich; zastępca zaś przewodniczącego, radca magistratu p. Stanisław Szymkiewicz.

Pierwsze podanie na posadę II. wiceprezydenta m. Krakowa, wpłynęło wczoraj na ręce p. prezydenta miasta, od p. adwokata, dra Junoszy Sulczyckiego z Grybowa.

Pałac Popielów w ulicy św. Jana, zostanie wkrótce gruntownie przerobiony. Rekonstrukcja tego gmachu polegać będzie głównie na przemianie obszernych pałacowych komnat na drobniejsze ubikacje mieszkalne. Roboty rekonstrukcyjne prowadzi architekt Stryjeński.

Do Berlina. Profesorowie: Rydygier i Obaliński, wyjechali na kongres chirurgów do Berlina.

Zmarli. Julia z Majewskich Gronowiczowa, wdowa po obywatelu z ks. Poznańskiego, przeżywszy lat 53, zmarła w Krakowie d. 15 b. m.

Aleksander Szumiński kancelista Dyrekcji policji w Krakowie urodzony w roku 1844 zmarł w Krakowie d. 15 b. m.

Antonina z Krywulów Piszowa, wdowa po urzędniku drogowym, obywatelka z Czarnej wsi, przeżywszy lat 87 zmarła w Czarnej wsi d. 15 b. m.

Abrozek Antoni, obywatel m. Krakowa, b. cehmistrz stowarzyszenia krawieckiego, członek wielu stowarzyszeń, licząc lat 63, zmarł w Krakowie dnia 16 kwietnia.

KRONIKA PODGÓRSKA.

Pamiętka po Hendygerze. Niktby nawet nie przypuścił, że i Podgórze odczuło wielce szkodliwą obecność w naszym kraju Hendigera. Nie jest to wcale farsa, ale faktem. Kiedy gmina przystąpiła do wiercenia studni w skałę, potrzeba było koniecznej dynamitu do rozszarpania skalistego złoju, tymczasem nikt z posiadaczy takiego nie chciał sprzedać i aż władza wdygła się w to musiała. Tej to przyczynie przypisać należy i opóźnienie wybiecia studni, która obecnie stanowczo ukończona. już funkcjonuje.

Gmach „Sokoła“. W tych dniach już oparkano cały plac przeznaczony pod budowę gmachu „Sokoła“ na plantach, obok nowo-budującej się szkoły żeńskiej. Miejsce wybrana do budowy, posiada wszelkie warunki i zdrowotne i estetyczne; widok zjad przesiłczony. Szum starej, ukołchanej Wisły — rodzi wspomnienia przeszłości, a gmach Sokola to przyszłość nasza pewna, niewątpliwa!

Okropna nędza. W Ludwinowie obok Podgórza, w dom pod l. 32, mieszka wdowa po kanceliście, p. Regina Szumińska, matka sześciorga dzieci. Nędza tu tak straszna, że się serce kręci, patrząc na te sieroty, pozbawione wszelkiej pomocy i opieki, wszelkich zapasów i środków utrzymania życia. Szumińska posiada zamożnych krewnych, którzy przecież zapomnieli zupełnie o nieszczęśliwej kobiecie. Na razie, bo zapewne zgłosić się zechce do pani Szumińskiej rodzina, potrzeba cośkolwiek uczynić dla biednej matki, nie wiedzącej czem wykarmi dzieci. Polecamy ją ofiarności publicznej, Towarzystwu św. Wincentego i Paulu i Towarzystwu opieki nad głodnymi dziećmi i wszystkim tym, komu miłość bliźniego nie jest obcą.

Teatr krakowski.

„Fredzio“ komedia w 3 aktach Stanisława Graybnera, odznaczona na konkursie im. Wołodkiewicza. Benefis pani Bronisławy Wolskiej.

„Fredzio“ wystawiony we Lwowie spotkał się z krytyką surową, jednostronną, podkreślającą silnie wszystkie wady i usterki sztuki, pomijając uporeczywie strony dodatnie — zalety komedji. Publiczność lwowska nie lepiej obeszła się z „Fredziem“, poszła za głosem augurów i sztukę zaliczyła do zbyt... sentymentalnych.

Artyści teatru hr. Skarbka w większej części (Fredzio, Halka, Złotogórski) rolę nie pojęli i sztukę dla... ogólnej harmonji z przykłaadnością położyli.

„Fredzio“ przedstawiony na pierwszej scenie polskiej w teatrze Rozmaitości w Warszawie przyniósł autorowi krytykę choć ostrą, ale nieszczędną gorących słów zachęty. Recenzenci wysunęli na pierwszy plan talent obserwacyjny autora, zaznaczyli przepiękne sceny we „Fredziu“ (kończona aktu I, w akcie II-gim scenę między Skibińskim i Złotogórskim, w akcie III-cim między Halką a Fredziem, między Bujal-

skim a Fredziem, Halki ze Skibińskim i zakończenie), wreszcie jednogłośnie przyznali ciepły, serdeczny koloryt sztuce.

Publiczność warszawska entuzjastycznie niemal słuchała pięknego języka, głębokich myśli dziadka Skibińskiego, pokochała babcię Skibińską, Dębską i Halkę. Do rozpułki się śmiała ze Złotogórskiego!

Artyści warszawscy rolę wykonali z pieczytmem i stworzyli ensemble mistrzowski. Lwów od czasów „Fredzia“ pogrzebał już sztukę parę, a wśród nich widnieją: Chwałst Józefa Blizińskiego, Balladyna Słowackiego, Ostatni akt Choinńskiego. W Warszawie do dziś dnia „Fredzio“ nie schodzi z afisza.

Powyższe zestawienia wskazują, że sztuka Graybnera ma zalety, jakich Lwów dotąd nie tylko nie mógł, a jakie Warszawa odczuła, lub też że „Fredzio“ jest sztuką... poważną dla publiczności, która wprawdzie z uwielbieniem słucha śpiewu Myszugi, ale z całą zapamiętałością bieży do teatru na... Gorącą krew, Ptaszniak z Tyrolu i t. p. „arcytworzy“ podkasanej muzy.

Jedno i drugie przypuszczenie nie jest pozbawione pewnej podstawy. „Fredzio“ Graybnera jest sztuką, której nie tylko słuchać, ale którą odczuć trzeba, żeby zrozumieć.

Obrazki w tym rodzaju co „Fredzio“ przemawiają do nas przedewszystkiem tematem — tem. Usterki w kompozycji chętnie wówczas przebaczymy.

Lwów patrzył na „Fredzia“ jako na komedję typow, charakterów, ba! nawet upatrywał trzy pokolenia, które jakoby autor chciał przedstawić w sztuce... Widział chybiony rysunek figur (Fredzio, hrabstwo Skibińscy), nie patrzył na przepiękne uchwycone tło obrazu, na swojski, serdeczny koloryt.

Warszawa natomiast, której brakuje powietrza z pól rodzimych, która co raz rzadziej widzi obrazki z dworoków szlacheckich, powitała „Fredzia“ jako gościa nader miłego i pragnie go jak najdłużej w murach swych zatrzymać.

...Pod jarzmem raźniej serca biją... Oto są przyczyny z jednej strony miernego powodzenia, z drugiej entuzjastycznego przyjęcia „Fredzia“ przez publiczność lwowską i warszawską.

A Kraków? Kraków, sądząc z dwóch pierwszych przedstawień, zbliżył się do Warszawy. Przewidnień te wysnuwamy z trzech danych: a) poważniejsze usposobienie Krakowian (wybaczące mi piękne Lwowiarki i weseli Lwowiacy!) b) serdeczniejsze zamiłowanie do swojskiej literatury, c) bardzo dobre wykonanie.

O ile się mylimy, niedaleka przyszłość pokaże. Błędny sąd nasz spieszyny sprośtować.

Gdzież recenzja! — zawołasz czytelniku... — A toć ich chyba o „Fredziu“ nie brakuje. Pisano już tyle, a tak różnorodnie, że gdybyś nie wiem co napisał, byłbyś tylko echem poprzedników.

Po co za tem?... Skromnie te nasze uwagi z powodu losów „Fredzia“ niech zastąpią recenzję, tembardziej, że prawdopodobnie oczekuje nas jeszcze jedno sprawozdanie sądu konkursowego im. Wołodkiewicza, który sztukę St. Graybnera odznaczył raczy, a który dotąd nie raczył dać nam relacji z posiedzeń. Wykonanie „Fredzia“ prócz wyjątku (panna Nawrocka) było, jak to już wyżej zaznaczyliśmy, bardzo udane.

Ensemble, prócz matych, a w pośpiesznej przygotowaniu nieuniknionych usterek, szedł gładko, poruszał się żywo. Reżyserja i wystawa były staranne.

Białogród. Według jednej z krążących wersji o historii zamachu stanu, obiadu wcale nie było. Regenci i ministrowie zostali zaproszeni chytrze drukowanym okólnikiem na obiad, który się nie odbył. Przybyli wszyscy (2 regenci i 6 ministrów) oprócz ministra Ribaracza. Na króla czekali niezwykle długo. Wtedy Risticz zauważył, iż zapewne są jakieś nowiny od rodziców króla. Kiedy król wszedł, major Ciricz przystąpił doń i szepnął mu do ucha: Gotowe je! (Wszystko przygotowane!) Wtedy król zażądał od regentów, aby podpisali akt rezygnacji. Gdy Risticz odmówił, otwarto się drzwi przyległego salonu, i weszło wojsko pod komendą pułkownika Miskowicza. Minister wojny Bogiewicz zagadnął go: Kto ci pułkowniku pozwolił przyjść do pałacu królewskiego? — Królewskich dziś tylko słucham rozkazów — brzmiała odpowiedź.

Białogród. Car i ks. czarnogórski przestali królowi Aleksandrowi telegraficzne rewelacje.

Białogród. Wedle wersji urzędowej, król dopiero przy trzecim danju dokonał zamachu stanu. Tymczasem major Ciricz obsadził ministerja i domy regentów i ministrów, a major Rasicz prefekturę. Po zamachu zakomunikowano zasłże wypadki wojsku Koka Miłowanowicza. Dopiero po powrocie Miłowanowicza do konaku, król powołał do rządów Dokicza, a sam począł objędziać koszary.

Białogród. Byli regenci Risticz i Belimarkowicz przednieżni zostali na pensję. Białogród. Ukaz rozwiązujący skuptszynę wyraźnie zaznacza, iż skuptszyna nie mogła się w myśl ustaw istniejących ukonstytuować.

Białogród. Pogłoski wiążą internowanie ex-regentów z ich odmową podpisania się pod akt rezygnacji. Uwięzieni są również w swych mieszkaniach Ribaracz i Awakowicz. Male Novine donosi, iż do Awa-kowicza chciał wkrasć się redaktor Zastawicy, przebrany za portjera, i został schwy-tany. Odtąd strażę wzmoociono.

Białogród. Dniowni List opisuje scenę zamachu stanu inaczej, niż inne pisma. Po obiedzie oznajmił król Risticzowi ową wolę. Risticz oponował. Wówczas otwarto się drzwi przyległego salonu i ukazało się kil-

derca. Straty ze strony robotników liczone na setki ludzi.

Bruksela. Deputowani i senatorowie z Antwerpji wnieśli nowy projekt rewizji konstytucji. W myśl tego projektu: od 40 roku życia każdy Belgijczyk byłby wyborcą, po 25 roku życia zaś tylko ci, którzy mają dochód katastralny co najmniej w kwocie 70 franków lub też posiadają dyplom z ukończenia szkół ludowych (ew. złożą odpowiedni egzamin).

Bruksela. Wieczór dnia 14 b. m. przeszedł nader burzliwie. Passaż św. Huberta został obsadzony. Dokoła wrzucone były pikiety, które wstrzymywały postęp tłumów. Pod „Domem ludowym“ przyszło do starcia między tłumem a 30 żandarmami, których gwardja narodowa zawezwała na pomoc. Żandarmerja użyła kolb, podczas gdy agenci policyjni cięli szabłami. Tuz obok halle aux-blés (targ zbożywy) żandarmerja wtargnęła do wnętrza restauracji, z której dochodziły ją zaczepki. Przyszło do krwawego spotkania. 25 robotników raniono, 9 ciężko. W dzielnicach robotniczych gwardja narodowej dokuczają, ciskając z okien kamienie, butelki itp. itp. Potykała się również policja z robotnikami przed gmachem giełdy.

Bruksela. Garden party (zabawa ogrodowa) w zamku królewskim Laeken wypadła bardzo dobrze. Obecnych było do 1500 osób.

Pomiędzy Brukselą a Laeken rozstawione były patrole t. z. guidów (straży przybo-cznej).

Bruksela. Klub prawicy odroczył się do poniedziałku, nie powziąwszy ostatecznej rezolucji w sprawie wniosku Nyssena. Gra w tem rolę rywalizacja dwóch najbardziej wystawionych mężów stanu: Beernaerta i Woestego, z których pierwszy popiera moralnie wniosek Nyssena, stawiając jako prezes gabinetu kwestję zaufania, podczas gdy Woeste przeciwny jest wszelkim ustępstwom.

Bruksela. W Jolimont przyszło do otwartej utarczki pomiędzy żandarmerją a robotnikami. Robotnicy drażnili żandarmerję strzałami rewolwerowymi, aż w końcu żandarmerja dała ogień, przyczem zginęła jedna kobieta, a straża ranity 3 robotników.

Gandawa. Tutejsi „Rycerze pracy“ (2600 członków) zastrejkovali.

Białogród. Wielu liberalnych prefektów zostaje pod strażą. Wszyscy są zasuspendowani.

Białogród. Metropolita Michał wstawiał się za uwięzionymi Risticzem i Belimarkowiczem. Interwencja metropolity pozostała bez skutku.

Białogród. Według jednej z krążących wersji o historii zamachu stanu, obiadu wcale nie było. Regenci i ministrowie zostali zaproszeni chytrze drukowanym okólnikiem na obiad, który się nie odbył. Przybyli wszyscy (2 regenci i 6 ministrów) oprócz ministra Ribaracza. Na króla czekali niezwykle długo. Wtedy Risticz zauważył, iż zapewne są jakieś nowiny od rodziców króla. Kiedy król wszedł, major Ciricz przystąpił doń i szepnął mu do ucha: Gotowe je! (Wszystko przygotowane!) Wtedy król zażądał od regentów, aby podpisali akt rezygnacji. Gdy Risticz odmówił, otwarto się drzwi przyległego salonu, i weszło wojsko pod komendą pułkownika Miskowicza. Minister wojny Bogiewicz zagadnął go: Kto ci pułkowniku pozwolił przyjść do pałacu królewskiego? — Królewskich dziś tylko słucham rozkazów — brzmiała odpowiedź.

Białogród. Car i ks. czarnogórski przestali królowi Aleksandrowi telegraficzne rewelacje.

Białogród. Wedle wersji urzędowej, król dopiero przy trzecim danju dokonał zamachu stanu. Tymczasem major Ciricz obsadził ministerja i domy regentów i ministrów, a major Rasicz prefekturę. Po zamachu zakomunikowano zasłże wypadki wojsku Koka Miłowanowicza. Dopiero po powrocie Miłowanowicza do konaku, król powołał do rządów Dokicza, a sam począł objędziać koszary.

Białogród. Byli regenci Risticz i Belimarkowicz przednieżni zostali na pensję. Białogród. Ukaz rozwiązujący skuptszynę wyraźnie zaznacza, iż skuptszyna nie mogła się w myśl ustaw istniejących ukonstytuować.

Białogród. Pogłoski wiążą internowanie ex-regentów z ich odmową podpisania się pod akt rezygnacji. Uwięzieni są również w swych mieszkaniach Ribaracz i Awakowicz. Male Novine donosi, iż do Awa-kowicza chciał wkrasć się redaktor Zastawicy, przebrany za portjera, i został schwy-tany. Odtąd strażę wzmoociono.

Białogród. Dniowni List opisuje scenę zamachu stanu inaczej, niż inne pisma. Po obiedzie oznajmił król Risticzowi ową wolę. Risticz oponował. Wówczas otwarto się drzwi przyległego salonu i ukazało się kil-

ku oficerów, którzy poczęli wołać: Żiwio król! Król zwracając się do adjutanta, majora Ciricza wyrzekł: Pan wiesz, co pan masz do zrobienia! — poczem odszedł.

Londyn. W dyskusji nad bilem o home-rule przemawiał Asquith.

Przyjechali do Krakowa.

Dnia 17 kwietnia. Grad Hotel. K. Golaszewski z N. Sącza. — R. Crachi z Wiednia. Hotel Krakowski. K. Lehenstein ze Lwowa. — L. Chrzaszcz z Graboszyca. Hotel Saski. A. Zipser z Bielska. — Dr. S. Strzelbicki z Ropczyce. — Z. Kwiatkowski ze Lwowa. — R. Neumark z Warszawy. — M. Warszewski z Sosnowic. — J. Zwierzkowski z Trjestu. — K. Rakowicki z Warszawy. — Dr. R. Glaser z Jarosławia. Hotel Dreźnieński. Dr. S. Pohl ze Lwowa. — L. Pohl z Kassel. — A. Pischer z Wiednia. — M. Glaser z Saazu. — Dr. K. Tief z Jarosławia. — J. Reznicek z Jarosławia. — L. Friedmann ze Śląska. — H. Spitz z Austrii. — E. Damask z Jarosławia.

POCIĄGI KOLEJOWE.

Z Krakowa odchodzą: W kierunku Lwowa: 7:30 r. 8 r., 10:30 r., 9:00 w., 10:45 w. — W kierunku Wiednia: 5:40 r., 6:40 r., 9:25 r., 3:30 pop., 10 w. — W kierunku Warszawy: 5:40 r., 9:25 r., 6:44 w. — W kierunku Suchej, Nowego Sącza i t. d. 8:30 r., 5:00 po poł., 7:30 w. — Do Wieliczki: 1 pop., do Tarnowa: 5:40 pop.

Do Krakowa przychodzą: Od Lwowa: 5 r., 6:30 r., 2:35 pop., 8:30 w., 9:42 w. — Od Wiednia: 6:45 r., 9:44 r., 8:45 w., 10:45 w. — Od Warszawy: 7:33 r., 5 pop. — Z Granicy: 8:45 w., 8:42 w. — Od Suchej, Nowego Sącza itd.: 6:4 r., 1:15 pop. — Z Wieliczki: 7:15 w., z Tarnowa: 8:55 r. Czas środkowo europejski. — Szczegółowy rozkład podajemy co tydzień w niedzielnym numerze naszego pisma.

NADESŁANE.

(Rubryka Nadesłane nie pochodzi od Redakcji, która też za nią odpowiedzialności nie przyjmuje).

Wilhelm Fenz w Krakowie poleca swoje składy i wystawę na I-szem piętrze.

Toilettes des ongles i pilniki. Igły do maszyn i błyskawiczne. Zabawki i koleje nakręcane.

Tutki higieniczne nieklejone jedyne w kraju z fabryki S. Wierusz Niemojowskiego

ORZECZENIE laboratorium chemicznego król. stoł. m. Lwowa

L. 19148/1892. Do pana Stefana Wierusza Niemojowskiego fabrykanta tutek cygaretowych we Lwowie. Z polecenia Magistratu z dnia 24 marca 1892 L. 19148 zbadaniem nadesłany przez pana papier cygaretowy, oznaczony wodnym napisem „S. W. Niemojowski“ i znakami niewłaściwymi składnikami i tak pod względem wydanego procentu popiołów od jak i wyrobów zawierających się tym od-powiada zupełnie wszelkim wymogom higienicznym. Z niniejszego laboratorium chemicznego Widziano w przedmym Magistratu Mochnacki w r. Lwów d. 30 marca 1892 r. Dr. M. D. Wasowicz w. r. zaprzysiężony chemik miejski i sądowy.

Do nabycia w sklepach S. W. Niemojowskiego we Lwowie Teatralna 3, Jagiellońska 6 w Krakowie Sukiennice 23, oraz we wszystkich znaczących handlach i trafikach.

Ostrzeżenie przed nasładownictwem. Do każdego pudełka tutek zapatrzonych firmą S. W. Niemojowski dołącza się powołane orzeczenie laboratorium chem. król. m. Lwowa.

Ważne dla wszystkich! Kto nie chce, aby ubranie jego tak letnie, jak i zimowe strasło formę, i ochronić: chce od moli, niech kupuje: Ramienniki (wieszadła)

sosnowe, zapuszczane, wszelkiego formatu, zastosowane dla Pań i Panów na garderobę, PP. oficerów i urzędników na uniformy po 10 centów sztuka w handlach: K. Krzysztofiłowicza linja A-B i Jana Ekeru ul. Karmelicka 1. 18 w Krakowie. 262 i 10

Nowenna najskuteczniejsza do Najświętszej Marii Panny Nieustającej Pomocy (z przykładami cudów za przyczyną Najsw. P. Nieustającej Pomocy)

przez O. Bernarda Łubińskiego, Zgrom. OO. Redemptorystów wysła już w ozdobnym wydaniu. Nakładem księgarni katolickiej Dra Władysława Miłkowskiego w Krakowie. Cena egzemplarza kartonowanego 25 centów, zaś w bardzo ozdobnej oprawie w płótno angielskie ze złoceniami i brzegami złoceniami 45 centów.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Od wyrazu zwykłym drukiem 2 ct., gęstym drukiem po 5 ct., Minimum ceny ogłoszeń 25 ct. Centralne Biuro sprawunków dla prowincji. Lwów Kopernika 11. pośredniczy w zakupie wszelkich towarów, wysyła tylko za zaliczką i policza 5% prowizji. 2031

Drukarnia i Stereotypia Wł. L. Anczyca i Spółki w Krakowie, ul. Kanonicka Nr. 9, zaopatrzona w najnowsze czcionki i maszyny wykonywa roboty szybko, tanio i ozdobnie.

Pierwszy krajowy magazyn wszelkich przyborów kościelnych dla obu obrządków St. Przybylskiego w Krakowie, Rynek, A-B 46, poleca P. T. Duchowieństwu: ornaty, kapy, sztandary, komże etc., jak również statuy, monstrancje, kielichy, lichtarze, świeczniki, lampy, oraz wszelkie w zakres magazynu przyborów kościelnych wchodzące przedmioty po cenach znacznie tańszych od wiedeńskich.

RESTAURACJA TURLIŃSKIEGO w Krakowie, w hotelu „pod Różą”. Obiad za 1 złr. Pomiedziulek 17 kwietnia. Kapuśniak, Consommé Julienne, Rosół z kiednami. Jajka, sos śmietanowy, Faszet, sos tartarski, Móżg au boeurre noir.

Pierwszy parowy AMERYKAŃSKI MŁYN do kości i nawozów mielonych założony w roku 1891 w Klimkówce, p. Rymanów.

Największy wybór maszyn do szycia Singera ręczne od 28 do 48 Złr. nożne 30 65 gotówka 10% taniej. Józef Jwanicki mechanik i specjalista Lwów Kraków Hotel Żorza Rynek 25.

Majątki ziemskie mniejsze lub większe, w różnych stronach Galicji i Bukowiny, poleca do kupna, sprzedaży i 4 10 i dzierżawy 2003 JULJAN TOPOLNICKI, Agencja handlowo-przemysłowa we Lwowie, ul. Pańska 13.

Za duszę s. p. JÓZEFA KAMIŃSKIEGO jako w pierwszą rocznicę śmierci, odbędzie się Nabożeństwo żałobne w kościele św. Florjana, dnia 19 kwietnia b. r., o godz. 8-jej rano, na które pozostałe dzieci pobożna Publiczność i Szanownych Członków św. Wincencjuszki a Paulo zapraszają.

Fabryka zbudowana według najnowszych wymogów technicznych, zaopatrzona w najnowsze patentowane aparaty, maszyny etc., laboratorium chemiczne; — oświetlona elektrycznie.

Prośba! Starzec ośmdziesięcioletni wraz z żoną wiekową, były ohywateł z Królestwa, nie mogący pracować, zrujnowany z powodu udziału w wypadkach 1846, 1863 roku, udaje się do wspaniałomyślności Rodaków o ratunek w nędzy. Łaskawe datki przyjmują Adm. „Kurjera Polskiego” w Krakowie, pod l. W. Z. 131 S 2

„MYSŁ” Najnowsze w kraju czasopismo literacko-społeczno-artystyczne p. t. „MYSŁ”, wychodzące będzie w drugim kwartale bieżącego roku (a trzecim swego istnienia) w dorywczozasowych rozmiarach i na dawniejszych warunkach, pomimo wprowadzenia ilustracji. W pierwszym kwartale zamieszcza „MYSŁ” poezję: Asnyka, Rossowskiego, Langego i w. in.; rozprawy literackie: s. p. Lenartowicza, A. Mazanowskiego, Rossowskiego, Jellinka, Biegelsena; utwory beletrystyczne przeważnie powieści pisarzy, jak Planberta, Kieland, Daudeta; nadto drukuje powieści przedwcześnie zgasłej autorki s. p. Walorji Sokoleckiej, p. t. „Partja szachów”; krytyki artystyczne; stałe przeglądy literackie i t. d. — Roczni abonenci otrzymują jako premjum P. Zoli „La ubéate” (Pogrom), nowi zaś kwartalni abonenci początek powieści: „Partja szachów”. W kwietniu rozpocznie „MYSŁ” druk najnowszego romanu Emila Zoli p. t. „Doktor Paskal”. — Prenumerata w miejscu wynosi tylko 3 złr. 80 kwartalnie, na prowincji i w całej monarchji 2 złr. kwartalnie lub 4 złr. półrocznie. — Urzędnicy państwowi i autonomiczni mogą otrzymać zniżenie. — Prenumerować najlepiej wprost w Administracji: Kraków, ul. św. Gertrudy l. 2. 375 1 2

Wyrabia wszelkie gatunki nawozów fabrycznych, t. j. mąkę kościanną surową, parzoną i zaprawianą kwasem siarkowym, nadfosforany, mąkę rogową z fosforatów, żwili Thomasa etc., jakoteż tłuszczę, oleje i inne artykuły w zakres przedsiębiorstwa wchodzące. Worki i plomby z marką ochronną i firmą St. Ostaszewski, Klimkówka, p. Rymanów.

Pierwsza styryjsko-polska FABRYKA MARMORYTU (dachówki, kafe, pomniki, płyty, posadzki itp.) w Krakowie, Zwierzyniec l. 40, poleca dachówki ogniotrwałe, absolutnie nieprzemakalne, z masy patentowanej „Marmoritem” zwanę. Jak również przyjmuje wszelkie obstatunki wchodzące w zakres kamieniarski. — Próby na żądanie wysyła się bezpłatnie. 18 22 96

Zmiana lokalu. SALON MÓD i PRACOWNIA SUKIEN DAMSKICH Heleny Telesznickiej przeniesiona została z d. 8 kwietnia b. r. z ul. Stawkowskiej na ul. Florjańską pod l. 8 w Krakowie na I-sze piętro.

Największy i pierwszy koncesjonowany ZAKŁAD POGRZEBOWY „POMPES FUNEBRES” A. SZAFRAŃSKIEGO w KRAKOWIE Wesoła, ulica Kopernika Nr 32, dom własny, FILJA przy ulicy Mikołajskiej Nr 26. Posiada w wielkim wyborze Sarkofagi i Trumny niklowe, stalowe, metalowe, dębowe i z miękkiego drzewa. Materace i Poduszki do trumien, wszelkie ubrania żałobne, Krzyżki i Krzyże nagrobkowe. Pomniki kamienne, zawsze kilka Grobów murowanych, tak do odstąpienia, jak i do najęcia. Katacombe do składania ciał na wieczystość. Wielki wybór wienców z sztucznych, jak i z żywych kwiatów Szarfy z napisami do wienców. Najpiękniejsze karawany, tak oszklone jak i nieoszklone. Zaprzęgi do wyboru: konie białe lub kare. REMIZY, POWOZY PAROKONNE I JEDNOKONNE. Wysyła ludzi w bogatych uniformach do asystencji przy pogrzebach. Zakład urządził pogrzeby od najwspanialszych do najskromniejszych, w najdrobniejszych szczegółach, rzetelnie, po bardzo umiarkowanych cenach i ze ścisłą punktualnością. Podejmuje się sprowadzania zwłok z zagranicy jak również i przewożenia tychże tak w kraju jak i zagranicą. Telegramy: A. SZAFRAŃSKI, ulica Kopernika, Nr 32, 766. FILJA: ulica Mikołajska, Nr 16.

TEATRY AMATORSKIE wydawane nakładem JÓZEFA BŁIŻIŃSKIEGO. 1. Broń niewieścia, kom. w 1 akcie z niem'ek. 30 ct. 2. Za poz woleniem łaskawa pani! kom. w 1 akcie z francusk. (Labcie) 40 „ 3. Łapka na myszy, kom. w 1 akcie z franc. 30 „ 4. Partja pikiety, kom. w 1 akcie z fr. (Fournier) 40 „ 5. Takie wszystkie, kom. w 1 akcie z franc. 30 „ 6. Monogram, krotchwila w 1 akcie Antoniego Siemaszki 40 „ 7. U doktora, farszka scen w 1 akcie Wład. hr. Koziebrodzkiego 40 „ 8. Promyk słońca, kom. w 1 akcie Franciszka Domnika 40 „ 9. Kartka wycięta, kom. 1 akcie M. Dzikowskiego-Chamskiego 40 „ 10. Jam bogaty, drobiazg dram. w 1 akcie Wład. Maleszewskiego 40 „ 11. Nie dojechał, kom. w 1 akcie St. Graybnera 40 „ 12. Przystroga cici Zosi, drobnotka dram. w 1 akcie, wierszem, Wład. Sabowskiego 40 „ 13. Wigilia św. Andrzeja, sztuka ludowa w 1 akcie Fr. Domnika, z muzyką M. Świerzyńskiego 1 złr. „ Pod prasą: 14. Bonus prezesem. Do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach kraj. i zagranic. lub wprost w Wyda wcy. Kraków, ul. Karmelicka 15, I piętro.

Jest do sprzedania w obrębie miasta kilka parcel budowlanych w najlepszym i najzdrowszym położeniu, z gruntem wyborym do budowy i odpowiadającym wszelkim warunkom sanitarnym, ze zdrową wodą, w punkcie, gdzie rozwija się ruch budowlany, gdzie mają stanąć niebawem dwa wielkie budynki rządowe, jak gimnazjum państwowe i koszary obrony krajowej. Blizsza wiadomość u p. Zygmunta Kowalskiego, naczelnego rachmistrza krakowskiej Kasy Oszczędności. 302 3 7

Krajowa fabryka WYROBÓW TKACKICH WŁ. GONETA w KORCZYŃIE, p. loco, 159 poleca 9 47 znane jako najlepsze czysto llnane płótna korczyńskie na koszule, przesieradła bez szwu wszelkiej szerokości od grubych do najcięższych, dymy na spodnie, poszwy itp., ręczniki zwykłe i do nacierania, chustki do nosa grubsze i cienkie wełnowe, drelitki na liberje i materace, płótna żaglowe, obrusy, serwetki, ścielki, płótna grube i bielone itp. wyroby w najlepszym gatunku. Cenniki i próbki żądanych gatunków gratis i franco!

Młody człowiek, energiczny, o nieposzlakowanym charakterze, pracowity, posiadający rekomendacje osób b. poważnych, poszukuje posady kasjera, kontrolora, inkasenta, przy większej instytucji publicznej lub prywatnej. Oferty pod lit. S. P. w Administracji „Kurjera Polskiego” w Krakowie. 341 5 6

SKŁAD PIWA i PORTERU Z BROWARU ARCYKSIĘCIA ALBRECHTA w żywcu. Takowe sprzedaje po następujących cenach: Piwo cesarskie . 10 ct. Porter . . . 16 ct. marcowe . 12 „ Ale . . . 16 „ Przy odbiorze 10 butelek naraz odpowiedni rabat. Również przyjmują zamówienia na piwo żywieckie w beczkach. 741(20-20) G. LAZAR. — KRAKÓW, ulica św. Jana, l. 9, na dole w podwórzu.

ANTONI ROZMANIT KRAKÓW Fabryka parowa Cykorji, Surogatów kawy i kawy figowej w Rakowicach pod Krakowem nagrodzona dwoma srebrnymi medalami za usługi c. k. ministerstwa handlu i rolnictwa Wyrabia z produktu surowego własnej plantacji wszelkie gatunki Cykorji sztucznej i kawy, odznaczające się bogactwem części pożywnych, tudzież doskonałym smakiem i zapachem. Fabryka poleca przedewszystkiem: Surogat Kawy w pudełkach. Surogat Kawy w szklankach. Kawę srurową francuską Rozmanita. Cykorję krakowską gorzką. Kawę figową. Cykorjową Kawę perłową (Nowość). Kawę krakowską w skrzynekach wyborową. Kawę żołądźkową. Zalecając wyroby mojej fabryki, przewyższające zaletami wszelkie tego rodzaju produkty zagraniczne, żywie niepełną nadzieję, że Panie Gospodynie nasze, które otaczają zawsze i wszędzie swem życzliwym poparciem przemysł krajowy, zechcą i tu być pomocnicami w popieraniu i rozpowszechnieniu wytworów moich. Do nabycia we wszystkich handlach.

Ważne dla PP. Architektów, Budowniczych i Przedsiębiorców. W dniu 1 maja r. b. została w Łagiewnikach obok Podgórze puszczona w ruch nowa pierwsza PAROWA FABRYKA CEGIEŁ, oraz wszelkich wyrobów glinianych, a mianowicie: cegieł ogniotrwałych, cegieł fasadowych, „Verblenderów”, zendrów, „Klinkierów”, cegieł studziennych, gżemów, rur drenowych, dachówek i t. p. — Płec patentowy zbudowany według najnowszej konstrukcji. Materiał do wyrobów zbadany na miejscu i uznany za najlepszy przez pierwsze powagi fachowe. — Wyroby wszelkie uskuteczniłane będą punktualnie i dokładnie według rysunków PP. Architektów i Budowniczych. Zamówienia przyjmuje już obecnie o każdym czasie Zarząd dóbr „ŁAGIEWNIKI” poczta Podgórze. Dla Krakowa upoważnionym został do sprzedaży Adolf Kirsch, ulica św. Sebastjana 30.

Browar tenczyński, założony w roku 1857 poleca wyśmienite gatunki swych piw. Piwo Bawar Piwo Marcowe Piwo Leżak Porter Krajowy Wyborna akość. Wysoka zdrowotność. CENY NISKIE. Piwa nasze nie ustępują tak pod względem czystości wyrobu, jako też wybornego smaku najpierwszym markom zagranicznym. Wysyłka na prowincję szybko i dokładnie. Odstawa w Krakowie bezpłatnie do domu. Reprezentacja browaru w Krakowie, przy ulicy Jagiellońskiej l. 5, obok teatru.

„PRZADKA” PIERWSZE GALICYJSKIE TOWARZYSTWO dla KRAJOWEGO PRZEMYSŁU TKACKIEGO w Krośnie. Największy i jedyny skład czysto llnianych płócien korczyńskich, od najgrubszych półbielonych demowych, na ścielki, śniemki, maglowniki, płótna średniej grubości na koszule i kalesony, płótna bez szwu na przesieradła, najcieńsze wełny. Wyroby wzorzyste (adamaszkowe): jak: Bielizna stolowa, garnitury kawowe, ręczniki tureckie (zdrowia), dymy, portjety, firanki, płótna na filtry, siatki do chmielu i t. p. Składy główne: We Lwowie w barażu krajowym galicyjskiego akcyjnego Towarzystwa handlowego. W Krośnie we własnym składzie. Składy komisowe: W Tarnopolu u W. Michałewskiego. — W Przemyslu w barażu u M. Zyblikiewicza. — W Rzeszowie u A. Borówki. — W Czerniowcach u L. Schneida. — W Tarnowie u O. Foerstera. Cenniki i próbki rozsyła się franco. Dyrekcja.

Bracia BILEWSCY w Krakowie obok kościoła N. P. Marii polecają swą, fabrykę bandaży i wszelkich gatunków rękawiczek, istniejącą od roku 1850.